

MAŁE MIASTA I PROBLEMY OCHRONY DZIEDZICTWA ARCHEOLOGICZNEGO

W obecnych granicach woj. olsztyńskiego znajduje się 29 historycznych ośrodków miejskich, z których część w chwili obecnej nie posiada nawet statusu miasta. Niemal wszystkie one lokowane były w okresie średniowiecza. Niektóre utrzymały swój charakter rozwijając się w sposób harmonijny, inne zmieniły swe oblicze uzyskując status kwalifikujący je jako duże miasta, jeszcze inne podupadły i mają obecnie status wsi, chociaż w ich strukturze urbanistycznej widoczne są elementy dawnych założeń o charakterze miejskim. Rozwój miast na terenie dawnych Prus przebiegał w nieco inny sposób niż na pozostałych terenach Polski. Pozostawił on ślady w strukturze urbanistycznej organizmów miejskich.

W zasadzie historyczne układy urbanistyczne dzielą się na dwie kategorie. Regularne i nieregularne. Regularne powstały w przypadku lokacji miasta na „surowym korzeniu”, nieregularne, w przypadku, gdy prawa miejskie były nadawane organizmowi protomiejskiemu rozwijającemu się wcześniej w sposób żywiołowy, w oparciu o korzystne warunki ekonomiczne stworzone przez czynniki zewnętrzne. Mówi się w tym przypadku o tzw. „liskach”.

W warunkach polskich z reguły, gdy mamy do czynienia z układem nieregularnym, kwalifikujemy go zwykle, jako starszy układ urbanistyczny, powstały na bazie pierwotnego osadnictwa, organizmy miejskie regularne, uważane są za młodsze. Z odwrotną sytuacją mamy do czynienia na terenie Prus. Tu najstarsze miejskie układy urbanistyczne mają charakter założeń regularnych, ponieważ były one zakładane przez Zakon Krzyżacki w miejscach najbardziej dogodnych dla tego typu osadnictwa i zgodnych z założeniami układu administracyjnego państwa zakonnego, bez związku z wcześniejszym osadnictwem. Natomiast młodsze miejskie układy urbanistyczne, mają charakter nieregularny a powstały w oparciu o rozwijające się wcześniej osady targowe nie mające praw miejskich. Takie układy charakterystyczne są dla miast, mających

najmłodsze prawa miejskie, które rozwinęły się przy zamkach, będących centrami administracyjnymi lub w miejscach osad targowych w rejonach przygranicznych.

Wszystkie miasta z terenu obecnego województwa olsztyńskiego historycznie były miastami małymi. Od chwili lokacji przez wieki, rozwijały się jedynie w obrębie pierwotnego średniowiecznego założenia, to jest z reguły w granicach murów obronnych lub innego systemu fortyfikacji. Wyjątki stanowiły Lidzbark Warmiński i Bartoszyce, które były miastami nieco większymi. Wyjście osadnictwa poza mury w rejon przedmieść nastąpiło prawdopodobnie dopiero w XVIII w. Również na przełomie XVIII i XIX wieku na terenie miast pruskich nastąpiły prace regulacyjne mające na celu modernizację archaicznych układów urbanistycznych. Wprowadzono wówczas w wielu miastach zmiany, które nie były zaobserwowane przez polskich badaczy tych problemów, skutkiem czego w literaturze pojawiły się błędne poglądy kwalifikujące istniejące układy urbanistyczne miast Warmi i Mazur jako dobrze zachowane układy średniowieczne.

Dość powolny rytm rozwoju Prus zapewniał trwanie form dość archaicznych w długich okresach czasu. Jednak wydarzenia historyczne powodowały powstawanie zmian i modyfikacji. Miasta na południowych terenach Prus Wschodnich ucierpiały bardzo w okresie I wojny światowej, ale zostały wkrótce po jej zakończeniu odbudowane, z zachowaniem pewnych zasadniczych, archaicznych elementów układu urbanistycznego.

Z zupełnie inną sytuacją w tym zakresie, mamy do czynienia po II wojnie światowej. Niemal wszystkie miasta Prus ucierpiały w wyniku wojny. Były one w dużej części spalone, nie koniecznie w wyniku działań wojennych. Po zakończeniu wojny rozpoczął się proces odbudowy kraju. Jednak dla miast naszego terenu był to w wielu przypadkach proces dalszego niszczenia. Wiele starych miast z terenu woj. olsztyńskiego zostało w okresie powojennym rozebranych „na odbudowę Stolicy”. W

ramach likwidacji skutków wojny na naszych terenach nie odbudowywano ruin, ale je rozbięto. Najbardziej znanym tego przykładem jest Elbląg, ale w latach 50-tych tak właśnie wyglądały między innymi Iława, Ostróda, Kętrzyn, Dobrze Miasto. Dotychczas jeszcze pozostały puste tereny starych miast w Miłakowie i Zalewie.

Podjęta w początkach lat 60-tych akcja „odbudowy miast Warmii i Mazur” polegała na wprowadzaniu na puste tereny po starych miastach nowego, typowego, wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego (bloków), co spowodowało zupełną zmianę obrazu architektonicznego tych organizmów. Należy dodać, że działania te były zgodne z polityczną koncepcją „odprusaczania” terenów dawnych Prus. Ówczesni urbaniści w trosce o zachowanie śladów historycznych układów urbanistycznych wpisanych do rejestru zabytków, ustawiali swoje klocki wzdłuż historycznych linii zabudowy lub w pobliżu tych linii, jednak efektów tych działań nie można uznać za zadowalające, co widać w wielu miastach na naszych terenach. Tak „uczynione” historyczne układy urbanistyczne widoczne są jedynie z lotu ptaka.

Nie trzeba dodawać, że przy realizacji tych niejednokrotnie poważnych inwestycji nie były wykonywane żadne badania, ani nawet obserwacje archeologiczne, skutkiem czego zaprzepaszczone ogromny zasób wiedzy na temat historii budowy i rozwoju miast, oraz zniszczono wielki zasób archeologicznych dóbr kultury. Jednak postępowanie takie było regułą jeszcze w latach 60-tych w całym kraju. W zasadzie nikt nie badał wówczas nowożytnych i późnośredniowiecznych miast. Po tym pierwszym okresie odbudowy nastąpił jednak dość znaczny zastój w inwestycjach miejskich na naszym terenie, a przy jednoczesnym rozwoju archeologii historycznej i praktyki konserwatorskiej w zakresie urbanistyki historycznej, pojawiła się poważna szansa dla właściwej realizacji ochrony zabytków urbanistycznych, w której archeologia odgrywa bardzo poważną rolę.

Badania archeologiczne na terenach starych miast mogą być realizowane dla osiągnięcia dwóch celów:

1. w celu uzyskania rozpoznania urbanistyki historycznej i wykorzystania wyników badań archeologicznych do projektowania rewaloryzacji miejskich zespołów zabytkowych, zarówno w warstwie urbanistycznej jak i architektonicznej.

2. w celu uzyskania informacji o historii miasta i zadokumentowania zabytkowych struktur, które mają ulec zniszczeniu.

Cel pierwszy realizuje się w warunkach, gdy badania archeologiczne wyprzedzają cały proces inwestycyjny łącznie z fazą projektową, a badaniom podlega duży obszar (co najmniej dawny kwartał zabudowy). Na podstawie ich wyników określa się precyzyjnie linie zabudowy, podziały parcelacyjne, nawet gabaryty poszczególnych budynków. Wówczas projektowanie ma charakter odtwarzania i uczyelniania rzeczywistych elementów zabytkowego układu urbanistycznego, a niejako przy okazji zostaje zrealizowany cel konserwatorski polegający na rozpoznaniu i zadokumentowaniu zabytkowych struktur mających ulec zniszczeniu i wydobywaniu zabytków ruchomych. Badania takie przynoszą oczywiście również nie dające się przecenić korzyści naukowe.

Cel drugi realizuje się w przypadku gdy na terenie starego miasta wykonywana jest inwestycja o charakterze jednostkowym, niewielkim, ograniczająca się do rozmiarów jednej lub kilku działek. Z reguły w takim przypadku badania prowadzone są w obrębie inwestycji, pod gotowy już projekt i praktycznie niemalże nie ma możliwości korygowania sposobu zabudowy na przykład ze względu na wyniki badań. Prace ograniczają się zatem w takich przypadkach do szczegółowego zadokumentowania odkrywanych struktur, które potem ulegają zniszczeniu. Jedynie w wypadkach oszczędnych odkryć udaje się niekiedy doprowadzić do skorygowania zakresu inwestycji. Badania tego rodzaju mają jedynie aspekt ratowniczy i naukowy, a do realizacji szerszego programu rewaloryzacji mogą służyć jedynie w bardzo ograniczonym zakresie, w

przypadku kumulacji wyników co najmniej kilku tego typu prac. Niedocenianą, ale często dającą bardzo ciekawe wyniki na terenie starych miast jest metoda nadzorów archeologicznych. Stosowanie jej jest dopuszczalne jedynie w przypadkach inwestycji liniowych, to jest budowy elementów infrastruktury podziemnej realizowanych w wąskich wykopach. W takich okolicznościach zwykle nie ma sensu wykonywać regularnej eksploracji archeologicznej, lecz ważne są obserwacje, a wykonywana w ich wyniku dokumentacja (przede wszystkim profile) daje często ciekawe uzupełnienie obrazu rozwoju historycznego miasta.

Miasta Warmii i Mazur ze względu na różne losy w historii najnowszej prezentują zróżnicowane wartości archeologiczne i w związku z tym różne możliwości uzyskania informacji o ich przeszłości.

Miasta, które nie uległy zniszczeniu, prezentują sobą obraz urbanistyki z początku XIX wieku z zachowanymi elementami starszymi. W takich miastach rozszerzanie zakresu wiedzy archeologicznej może odbywać się jedynie na zasadzie badań poszczególnych wolnych działek w zachowanej zabytkowej strukturze miasta, oraz przy okazji inwestycji liniowych. Badania te mają zdecydowanie charakter ratowniczy i naukowy, a ich wyniki nie wpływają na zmianę obecnego obrazu ich urbanistyki.

Miasta, które zostały zniszczone, a następnie odbudowane w latach 60-tych są w znacznym stopniu stracone, dla rozwoju urbanistyki w oparciu o archeologię. Nowopowstałe linie zabudowy są elementami trwałymi, których żywotność należy oszacować na kilkadziesiąt lat, a sama zabudowa zniszczyła relikty archeologiczne znajdujące się wcześniej w jej obrysie. Nowe układy tego typu są bardzo trudne do modyfikacji i przekształceń. Jednak nie wszystkie nawarstwienia archeologiczne zostały zniszczone podczas odbudowy, zatem wszelkie inwestycje związane z pracami ziemnymi muszą być poprzedzone badaniami archeologicznymi lub nadzorami (liniowe), co daje kolosalne możliwości poszerzenia wiedzy o urbanistyce historycznej i

posiada również aspekt konserwatorski w sensie ratowniczym, choć wiedza ta nie będzie mogła być wykorzystana w większym stopniu do realizacji działań rewitalizacyjnych.

Miasta, które zostały zniszczone i nie zostały dotychczas odbudowane, dają teoretycznie bardzo duże możliwości zastosowania wyników badań archeologicznych do prac rewitalizacyjnych w oparciu o „model elbląski”. Praktycznie jednak daje się go zastosować z wielkim trudem. Nawet w miastach w których nie uruchomiono procesów inwestycyjnych były w przeszłości prowadzone przez urbanistów prace projektowe. W większości przypadków nie opierały się one jednak o rozpoznanie archeologiczne, lecz o wyniki badań archiwalnych i były realizowane na podstawie nieprecyzyjnych planów miast, oraz równie nieprecyzyjnej dokumentacji katastralnej z początku XX wieku (w kilku przypadkach wykazały to prowadzone badania archeologiczne). W wyniku tych działań dla omawianych miast powstały koncepcje rewitalizacji, przyjęte następnie przez rady gmin jako szczegółowe plany zagospodarowania. Część z tych koncepcji nie była nawet zaakceptowana przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Po przekształceniach ustrojowych 1989r. większość obszarów starych miast została skomunalizowana, a gminy rozpoczęły proces prywatyzacji dzieląc tereny na działki według posiadanych planów szczegółowych i sprzedając je pojedynczym inwestorom. W ten sposób został utrwalony i usankcjonowany prawnie błąd metodyczny zaistniały w postępowaniu urbanistów.

Dotychczas tylko jedną gminę na terenie woj. olsztyńskiego udało się nakłonić do podjęcia postępowania prawidłowego, to jest wykonania rozpoznania urbanistycznego przy pomocy archeologii i dopiero na jego podstawie tworzenia planu szczegółowego zagospodarowania terenu starego miasta. Chodzi w tym przypadku o miejscowość Miłakowo, która obecnie nie ma nawet praw miejskich. Miejscowość ta nie posiada niemal żadnych planów historycznych, nie można zatem wykluczyć, że konieczność wykonania badań archeologicznych została w tym przypadku niejako

wymuszona brakiem innych źródeł do prawidłowego wykonania planu rewaloryzacyjnego miejscowości.

W podobnej sytuacji jak Miłakowo jest na terenie woj. olsztyńskiego miasto Zalewo. Jednak w tym przypadku nie udało się odwieść władz gminy od zamiaru realizacji planu szczegółowego wykonanego przez urbanistów prawie bez podstaw źródłowych. Wskutek tego działki zostały wyznaczone w sposób przypadkowy, w oparciu o arbitralnie określone w latach 60-tych granice rynku i wyznaczone ulice, a obecnie w trakcie badań poszczególnych działek podlegających zainwestowaniu okazuje się, że relikty dawnej zabudowy zupełnie nie pokrywają się z nowym podziałem parcelacyjnym. Jedynym rozwiązaniem mogącym naprawić tę sytuację, byłoby wykonanie badań archeologicznych całego nie zainwestowanego jeszcze terenu, i na ich podstawie dokonanie ponownego podziału. Nie jest takim przedsięwzięciem zainteresowana gmina - wszak posiada ona aktualny plan szczegółowy. Jednocześnie służba konserwatorska nie jest w stanie z powodu braku środków na ten cel, sfinansować takiego przedsięwzięcia i zdana jest na realizację badań o charakterze ratowniczym wyprzedzających poszczególne małe inwestycje. W takim przypadku najlepszym rozwiązaniem byłoby sformułowanie programu naukowego i realizacja badań w oparciu na przykład o środki KBN, lub któregoś z programów resortowych. Jednak w pierwszym przypadku dotychczas brak zainteresowania konkretnej placówki naukowej, a w drugim brak zainteresowania zespołów zarządzających programami.

Przestrzeń wewnątrzmijska postrzegana jest z reguły jako najistotniejsza i dająca się najłatwiej wyodrębnić. Osobnymi problemami są zespoły fortyfikacji wokół starych miast i ich przedmieścia. O ile obszary starych miast na terenie woj. olsztyńskiego udało się wyodrębnić i objąć ochroną prawną wraz z fortyfikacjami, co umożliwiło realizację czynnej ochrony tych obszarów, o tyle obszary dawnych przedmieść pozostają jeszcze poza tym systemem. Przedmieścia nie zostały

włączone do ochrony ze względu na całkowity brak ich rozpoznania. Skoro nie wiadomo ze względu na brak dotychczas badań archeologicznych, czy należy je chronić, a jeżeli tak to w jakich granicach, ochrona prawna jest niemożliwa. Nieliczne wyjątki w tym zakresie, które miały miejsce w ostatnich latach, doprowadziły do bardzo ciekawych wyników. Na przykład w Bartoszycach już poza obszarem staromiejskim i poza fosą odkryto w roku ubiegłym relikty barbakanu, jedyne na razie w tej części Prus.

Podstawowymi problemami są zatem:

- konieczność zapewnienia badań ratowniczych we wszystkich przypadkach inwestowania na terenach staromiejskich
- konieczność zapewnienia obszernej i dokumentacji archeologicznej wszystkich inwestycji liniowych realizowanych na terenach starych miast nawet w przypadkach gdy są to wymiany instalacji, a w związku z modernizacją sieci infrastruktury jest ich obecnie bardzo dużo
- konieczność włączenia badań archeologicznych i ich wyników, do projektów rewaloryzacyjnych jako ich wstępnej fazy
- konieczność specjalnego traktowania dawnych systemów fortyfikacji, tak aby nie ulegały one dalszej destrukcji na skutek rozwoju miast, lecz przez różne formy uczytelnienia i ekspozycji stały się wartościowymi elementami ich struktury
- konieczność rozpoznania i włączenia do ochrony i procesu badawczego obszarów historycznych przedmieść

Służbie konserwatorskiej przypada w tym procesie rola organizacji procesu od strony administracyjnej.

Realizacją badań poszczególnych działek na terenie starych miast i nadzorów archeologicznych mogą zająć się małe firmy archeologiczne, a nawet pojedynczy archeolodzy. Jednak prowadzeniem poważniejszych przedsięwzięć związanych z rewaloryzacją powinny zająć się firmy o większym doświadczeniu i potencjale ludzkim, lub instytuty naukowe.

Podobny postulat należy wysunąć w stosunku do badań historycznych przemieść, jednak w tym przypadku konieczne jest podjęcie działań na zasadzie badań naukowych, w związku z czym najłatwiejszy dostęp do uzyskania grantów na ten cel mogą mieć instytuty naukowe, mogłyby zająć się sformułowaniem programu badawczego, a następnie jego realizacją.

Bardzo poważnym problemem w związku z narastającymi tendencjami rozwojowymi, jest sprawa dawnych fortyfikacji miejskich. Na skutek

rozwoju i związanej z tym koncentracji inwestycji na obszarach staromiejskich i wokół nich, jak również w związku z rozwojem techniki budowlanej, pojawia się niebezpieczeństwo zabudowania obszarów dawnych fos i murów miejskich. Tereny te wymagają rozpoznania i opracowania szczegółowych warunków ich ochrony, a w tym przypadku konieczna jest ponadto współpraca archeologów z architektami i urbanistami. Jest to jednak temat wymagający oddzielnego omówienia.